Ner 136. ROK 1836. CZWARTEK 16 CZERWCA.

Pismo te wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10, miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Adolfa Biskupa.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Drogomyśl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27'' 7''' 390	† 19, 8	4''', 45	Pn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
15 12	7, 179	† 18, 3	4, 50	„ „	Chmury	
3	6, 857	† 20, 1	3, 52	„ „	Pogoda z Chmurami	
9	6 641	† 14, 4	4. 82	„ „	Pogoda	

— *Królestwo Polskie.* —

PRAWO MAŁŻEŃSKIE.

(Ciąg dalszy).

V. *Pokrewieństwo i powinowactwo.* Art. 30. Pokrewieństwo i powinowactwo, wynikające bądź z prawych, bądź z nieprawych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa w linii prostéj pomiędzy wszystkiemi wstępnemi i zstępnemi. Art. 31. W linii pobocznéj pokrewieństwo i powinowactwo, wynikające z prawych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa, aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie. Art. 32. Pokrewieństwo w linii pobocznéj, wynikające z nieprawnych związków, stanowi przeszkodę do małżeństwa, a mianowicie: pokrewieństwo pomiędzy krewnymi, aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie; powinowactwo, pomiędzy powinowatymi, aż do drugiego stopnia kanonicznego włącznie. Art. 33. Pokrewieństwo duchowne stanowi przeszkodę do zawarcia małżeństwa: 1) pomiędzy osobą dającą chrzest, z jednéj strony, a osobą chrzest przyjmującą i jéj rodzicami, z drugiéj strony; 2) pomiędzy osobą chrzest przyjmującą, lub bierzmowaną i jéj rodzicami, z jednéj strony, a ojcem i matką chrzesną, lub osobami do bierzmowania podającemi, z drugiéj strony. Art. 34. Rodzicami chrzestnemi są tylko osoby trzymające dzieci do chrztu w pierwszéj parze, i wtedy, gdy chrzest udzielony był uroczyście ze zwykłemi ceremoniami. Art. 35. Pokrewieństwo i powinowactwo cywilne, stanowi przeszkodę do małżeństwa: 1) pomiędzy osobą przyspasabiającą, osobą przysposobioną i jéj zstępnemi; 2) pomiędzy dziećmi przysposobionemi i dziećmi z małżeństwa spłodzonemi z jednéj i téj samej osoby; 3) pomiędzy przysposabiającym i małżonkiem przysposobionego; 4) pomiędzy przysposobionym i małżonkiem przysposabiającego. Art. 36. Duchowna władza mocną jest przez dyspensę usunąć przeszkody do małżeństwa, wynikające z pokrewieństwa w linii bocznéj, w drugim stopniu kanonicznym i dalszych. Ta władza mocną jest również przez dyspensę usunąć przeszkody, wynikające z pokrewieństwa w linii bocznéj, z pokrewieństwa i powinowactwa duchownego i cywilnego. — VI. *Przystojność publiczna.*

Art. 37. Nie może dla przystojności publicznéj zawierać małżeństwa, strona zaręczona z krewnymi w pierwszym stopniu kanonicznym drugiéj strony, jeżeli zaręczyny były zawarte uroczyście ważnie, przy kapłanie i świadkach. Art. 38. Jeżeli małżeństwo w którém spełnienie powinności małżeńskiéj nie nastąpiło, unieważnioném zostało przez wyrok władzy duchownéj, albo jeżeli rozwiązane zostało przez śmierć, lub wstąpienie do zakonu jednéj strony, wówczas nie będzie mógł drugi małżonek, dla przystojności publicznéj zawierać ślubów z krewnemi współmałżonka swego, aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie. W przypadku jednak, gdyby małżeństwo piérwsze unieważnioném zostało, dla braku zezwolenia, żadna przeszkoda z powodu przystojności publicznéj nie zachodzi. Art. 39. Przeszkoda do małżeństwa, wynikająca z przystojności publicznéj, może być usuniętą przez dyspensę władzy duchownéj. Art. 40. Władza duchowna obowiązaną jest uwiadomić natychmiast kommissyą rządową spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, w każdym razie, tak o zaniesionych do niéj podaniach celem uzyskania dyspens, jako i o sposobie, w jakim te podania rozwiązane zostały. *(D. c. n.)*

— *Z Wilna* —

Baron Bissing, ze Szląska, sławny z wzorowéj owczarni, zakłada owczarnię rasy elektoralnéj w majątku Kurzanach w gubernii Wileńskiéj, w powiecie Wilkomirskim, u obywatela Karola Kozakowskiego; dla większéj dogodności obywateli nabywających, zakłada się tam szkółka, gdzie przybyć mający owczarz, weterynarzysta z Saxonii, usposobi oddanych chłopców do utrzymania i leczenia owiec.

— *Z Wiédnia.* —

Koléj żelazna między Lińcem a Gmunden (w Górnéj Austryi) w miesiącu kwietniu r. b. zupełnie ukończoną została, i transport tak osób, jako też towarów odprawia się na niéj od 1 maja r. b. Za powóz 4 osoby obejmujący płaci się na téj kolei żelaznéj za stacyję pocztową czyli dwie mile 1 zr. 30 kr. m. k. Zaś z Gmunden do Lińcu płaci się za centnar ciężkich towarów 11 kr. m. k., za lekkich 12 kr.; do Budziejowic zaś za ciężkich towarów centnar 36 kr., za lekkich 42 kr. mon. konw.

— *Z Drezna* 6 *Czerwca.* —

Dziś o 11½ przed południem umarł król Saski w zamku Pilnic.

— *Z Londynu* 2 *Czerwca.* —

Na dzisiéjszém posiedzeniu izby wyższéj lord Melbourne znajdywał się po raz pierwszy po swoiem wyzdrowieniu. Bil dotyczący zniesienia niewoli na wyspie Jamajce odczytano po raz trzeci.

Izba niższa zajmuje się obecnie zniesieniem dziesięcin w Irlandyi i zmienionym w izbie wyższéj bilem władz municypalnych tegoż kraju.

Xiąże Kapuy z swoją młodą i piękną żoną wraca do Rzymu i tam będzie oczekiwał rozkazów króla neapolitańskiego.

Flota angielska wypłynie w tych dniach z Spithead, dokąd przybędzie król dla obejrzenia jéj.

Ceny zboża podnoszą się znacznie; może dla tego że cło od pszenicy zagranicznéj znowu zniżone zostało o 1, a od żyta i grochu o ½ szylinga. G. P. S.

— *Z Paryża* 2 *Czerwca.* —

Na mowę xięcia Fitz-James wczoraj mianą na posiedzeniu deputowanych, prezes rady ministrów odpowiedział dziś, rozwodząc się obszernie nad politycznemi i handlowemi stosónkami Anglii z Francyą, przez co udowodniał, że te dwa wielkie narody mają w tém wspólny interes utrzymać pokój tak na Zachodzie jak i na Wschodzie; tudzież że zasady rządu francuzkiego od dni lipcowych nie zmieniły się jeszcze, i połączyły Francyą z Brytanią mocnym węzłem obopólnych celów, na czém Portugalia, Belgia i Hiszpania zyskały, i mogą ciągle korzyści odnosić.

Po panu Thiers wystąpili jeszcze pp. Sade, Briqueville, Lamartine i Mauguin, z uwagami dotyczącémi zewnętrznéj polityki Francyi, o czém późniéj.

Na trzech liniowych okrętach odpłynęły wczoraj posiłki do 3000 ludzi wynoszące dla wojska algierskiego. — Wiadomości z Madrytu nadesłane, dochodzą do 26 maja i są zaspakajające. Zwołanie kortezów nastąpi dnia 20 sierpnia.

Karliści urządzili na rzéce Bidassoa pływającą bateryą z 24 dział, a że dotykała granicy francuzkiéj, jenerał Harispe rozkazał jenerałowi Nougués aby ją opanował, co téż po małym oporze karlistów nastąpiło.

Z urzędowych rapportów dowiadujemy się, że w rozprawie d. 25 maja pod Salinas tak krystyniści jako i karliści znaczne ponieśli straty; obie strony przypisują sobie zwycięztwo. Jenerał Kordowa zajął dawne stanowiska pod Vittoryją. G. P. S.

— *Z Amszterdamu* 28 *Maja.* —

Pszenicę polską 128 funtową pstrokatą czyli różnokolorową, płacono 220 fl., białopstrokatą tejże wagi (na partie) 245 fl., dawną 123 funtową pstrokatą 190 fl. (1 fl. amszt. 3½ zł.).

— *Dnia* 30 *Maja.* —

Na targu zbożowym dawało się spostrzegać w tym tygodniu przyjemniejsze usposobienie, a spekulanci zakupili kilka partyi pszenicy i żyta. Wczoraj nie kupowano pszenicy polskiéj; o dawną zagraniczną czerwoną, dopytywano się i wyższe nieco ceny ofiarowano. Za białopstrokatą 121-funtową polską pszenicę, płacono 245 fl., za pstrokatą 128-funtową 220 fl.

— *Multany i Wołoszczyzna d.* 6 *Maja.* —

Rossyjski jeneralny konzul, baron Rückmann, jest od tygodnia w Jassach i śledzi w skrytości jak twierdzą, zażalenia zaniesione przeciw hospodarowi, o czém z téj okoliczności wnioskują, że ani zaproszenia tegoż na obiad, ani też odwiedzin bojarów nie przyjął. Przybywszy do Jass, odwiedził przecież zaraz xięcia Sturdzę i następnie jego odwiedziny przyjął, przyczém kilka godzin z nim rozmawiał. Od tego czasu mieli z sobą częste tajne obrady, która to okoliczność wszystkich zadziwiła i na tę myśl naprowadziła, że opozycyja dla tego wezwała wysokiéj powagi i wdania się obcego gabinetu, aby proces ten z beztronnością rozstrzygnięty został. Twierdzenie to, aczkolwiek bardzo upowszechnione, zdaje się jednak na małą zasługiwać wiarę, gdy przeciwnie zaszczytnie znanéj lojalności i stałości charakteru jeneralnego konzula powszechnie ufają i to przekonanie podzielają, że od Phanaryjotów przyjęte i za pewne tak że obecnie użyte argumentacyje przystępu u niego nie znajdą. Pan Rückmann jest także za nadto wielkim dyplomatem, aby nie miał przejrzeć intryg, jakich zapewne do pokrycia prawdy szczędzić nie będą. Zdaje się więc, że koniec tego zasmucającego zawikłania nie daleki; zwiastują oraz blizkie przybycie komisyi śledczéj tureckiéj. Oby wkrótce istotnie przybyła, a kraj tym sposobem odzyskał i spokojność i przekonanie, że go od samowolnego ucisku oswobodzą. W Jassach wielkie ma panować wzburzenie. Przyaresztowanie publiczne jednego bojara zniechęciło umysły wszystkich. Większa część bojarów, którzy adres dla hospodara pochwalny podpisali, oświadcza teraz, że to uczyniła z przymusu i przechodzi na stronę opozycyi. — W miejsce wracającéj do Besarabii części załogi z Sylistryi, wysełą rząd rossyjski inny oddział wojsk tamże, przecież mają Rossyjanie ustąpić z téj twierdzy wprzeciągu miesiąca lipca. G. L.

— *Ze Smirny* 4 *Maja.* —

Admirał francuzki Massieu de Clervel, zaczął z okrętami swemi krążyć po Archipelagu. Admirał anstr. Dandolo, także opuścił port nasz i udał się do Nauplii. — Gubernator Mityleny rozkazał tameczne fortyfikacye przyprowadzić do najlepszego stanu obronnego. G. C. W.

— *Ateny* 30 *Kwietnia.* —

Osada macedońska w Atelante i nowo budujące się miasto w miejscu dawnéj Sparty, szybkich doznają postępów; do pierwszéj szczególniéj wydała się mnóstwo osadników z Macedonii. G. C. W.

ROZMAITOŚCI.

Albrycht Radziwiłł, kanclérz w. litewski, w Pamiętnikach swoich, dotąd drukiem nie ogłoszonych; przywodzi następującą anegdotę: »W r. 1641 wojewoda multański przysłał na sejm swego *czausa*, prosząc króla i rzeczpolitę o udzielenie posiłków przeciw sultanowi tureckiemu. Gdy *czausa* do izby sejmowéj wprowadzono i kanclérz od tronu, według zwyczaju, zapytał go się o zdrowiu i powodzeniu Cesarza Jmci tureckiego; Dziarski, Polak, tłumacz, który odpowiedź *czausa* na polskie wykładał, rzecze: »Dobrze się ma, i we wszystko z łaski Waszéj Królewskiéj Mości obfituje.« Odpowiedź ta pobudziła króla i sejmujących do tém większego śmiéchu, że właśnie w tę porę skarb królewski nader był pusty.«

Pewien przenikliwym dowcipem obdarzony krytyk wyrzekł następującą prawdę w rozbiorze nowych pieśni Wiktora Hugo: »Stan literatów niegdyś był kapłaństwem, dziś stał się rzemiosłem. Uczeni 18go wieku nie gonili za szczęściem, bo szczęście samo ich szukało. Kiedy naczelnicy człowieczeństwa jeszcze na strychach mieszkali, monarchowie nawiedzali ich w ubogich izdebkach; lecz odkąd w spaniałych pałacach osiedli, lokaje tylko do nich przychodzą z litografowanémi kartami, drukowanémi dla całego świata, gdzie od upodobania to lub owo nazwizko stać może. Kiedy w ubóztwie żyli, ubiegano się o ich głos, o zdanie, lecz nieprzekupywano ich. Jeżeli dawniéj który ze znakomitych uczonych wchodził w towarzystwo wielkiego świata, byłoto zdarzeniem zmieniającém tok całéj zabawy i rozrywek, a teraz nawet żadna z kobiét i nie obejrzy się, kiedy ktoś nazwizko sławnego poety zapowie i nikt się z miejsca nie ruszy, ani swojéj filiżanki nie porzuci, aby słyszéć wyrocznię piérwszego filozofa w narodzie. Uczeni nie powinni błyszczéć w salonach, ale wieść życie samotne, dumające. Rozum może się w wierze światowym otrzéć i ukształcić, lecz dusza w samotności tylko się rozwija; Filipiki nowoczesnych Demostenów wprawdzie nie trącą kopciem lampy i wilgocią ubogich zakątków, zato też i żadnego nie wywiérają wpływu.« R. L.

W Zjednoczonych Stanach Ameryki północnéj, żyje pułkownik Allun, który jak powszechnie mówiono, Bogiem i religią gardził, z resztą bardzo uczciwym jest człowiekiem. Zawsze mawiał że nie wierzy ani w Boga, ani nieśmiertelność duszy, a mniéj jeszcze w jéj zbawienie przez Jezusa Chrystusa. Przed kilku miesiącami gdy mu zachorowała śmiertelnie córka jedynaczka, usiadł obok jéj łóżka, oddając się bolesnym uczuciom na widok gasnącéj młodéj istoty, która nagle zrywa się i mocnym głosem w te odzywa się słowa: »Ojcze, ja muszę umrzeć, powiedz mi więc, czy twoim mam wierzyć twierdzeniom, czy téż temu, czego mnie matka nauczyła?« Pytanie to straszne zrobiło wrażenie na ojcu, passującym się widocznie z swojem wewnętrznem przekonaniem; na koniec ze łzami w oczach, bierze za rękę umierającą córkę i tak mówi do niéj: »Moje dziecię, wierz to, czego cię twoja uczyła matka, gdyż i ja odtąd wierzę.« G. P. S.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Czerwca.

Radziwiłł xiąże jenerał adjutand C. R. jako kuryer z Wiednia; Borowska baronowa, Zieleńska hrab., Schulbs dok., z Galicyi; Linde Jan z Czech; Schneider Henryk z Pruss; Spira Chaje, Grabiański Józef, z Polski.

Wyjechali z Krakowa.

Potocka Zofia hr., Potocki Alfried hr., Łaskowska, Brükmann Wilhelm bar., do Galicyi; Wodzisławski Mortke, do Polski.